Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Czwartek 16 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 237 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Prezydent Doumergue za jednością wszystkich Francuzów

Oświadczenie to jest zapowiedzią zwrotu, jaki dokonuje się jednością we Francji przeciw wyłączności partyjnej lewicy.

Nimes. (PAT.) 14 bm. Przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych, prezydent Doumergue powiedział m. in.: Pełen czci i hołdu, jaki składamy pamięci naszych zmarłych byłby daremny, gdybyśmy nie skorzystali z nauki jaką daje nam ich śmierć i gdybyśmy nie umieli, gdy **interes ojczyzny jej pokój wewnętrzny i zewnętrzny, jej wielkość i jej pomyślność tego żądają ponieść ofiary z pewnych naszych korzyści, z pewnych naszych interesów dla naszej miłości własnej i złączyć się jako bracia do życia i pracy dla dobra kraju, tak, jak nasi zmarli złączyli się, ażeby umrzeć w obronie ojczyzny przed wrogiem.**

Siły zbrojne Francji winny być jak najdoskonalej zorganizowane

Amiens. (PAT.) 13 bm. Były minister Klotz przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych zaznaczył: „Kraj nasz, który tyle cierpiał nienawidzi wojny. Kraj oczekuje, iż **zwyciężeni winni przedewszystkiem wykonać zobowiązania.** Zgodzimy się na rozbrojenie, mówił Klotz wtedy tylko, gdy Niemcy wypełnią przyjęte zobowiązania. **Do tej zaś pory nasze siły zbrojne winny być jak najdoskonalej zorganizowane.**

Skutki socjalistycznego rządu Mac Donalda

Klęski Anglji na bliskim Wschodzie.

Kraków, 15 października.

Z bliskiego Wschodu przychodzą do Londynu wieści coraz niepomyślniejsze. **Trzy są ogniska zapalne: Hedżas, Mossul, Suez.** Jak wiadomo przed niedawnym czasem przeciwko królowi Hedżasu Husseinowi, którego Anglja przeznaczyła na króla wszystkich Arabów i kalifa wszystkich mahometan, wystąpili orężnie Wahabici, tworzący państwo Nedżdu, i odnieśli zwycięstwo. Król Hussein musiał abdykować. Jego następca syn Ali nawiązał rokowania z Wahabitami za cenę zrzeczenia się tytułu króla wszystkich Arabów i kalifa mahometan. Dziś dochodzą wiadomości, że **rokowania te zostały zerwane.** Wahabici idą na Mekkę, a **Ali musiał uciekać.** Niedobra to wiadomość dla Anglji. **Wahabici mogą porwać za sobą wszystkich Arabów do walki z Anglją.**

Drugie ognisko — to Mossul. Leży ten kraj na granicy Turcji i Iraku (tak nazywa się dziś Mezopotamja) pozostającego pod protektoratem Anglji. W Mossulu jest nafta i to tłumaczy, dlaczego Anglja pragnęłaby, aby ten kraj należał do Iraku. Obecnie zatarg o Mossul przerodził się w formalną wojnę turecko-angielską. Ciekawem jest, że obie strony uważają stronę przeciwną za napastnika i obie zwracają uwagę Ligi Narodów na kroki swego przeciwnika.

Trzecie ognisko — to Suez. Egipt żąda, aby Anglicy wyprowadzili stamtąd swe wojska. Pisaliśmy już, jak na to żądanie odpowiedział Mac Donald. Po tej odpowiedzi **premjer Egiptu Zagloul pasza powrócił do Kairo i dziś zapowiada dalszą akcję w tej sprawie.**

Następca Mac Donalda będzie miał dużo roboty ze spadkiem, pozostawionym przez pierwszy angielski rząd socjalistyczny.

——— o o o ———

Wahabici pod Mekką.

Ucieczka króla Alego.

Londyn. (PAT.) Tel. Comp. Donoszą z Jerozolimy, **że rokowania o rozejm między Wahabitami a Hedżasem zostały zerwane.**

Emir Ali uciekł z Mekki, której upadek jest nieuniknony. Obecnie przebywa Emir Ali wraz z dworem i sztabem generalnym w mieście portowem Dżidda.

Londyn. (PAT.) Foreign office otrzymał **potwierdzenie wiadomości o ucieczce króla Hedżasu Alego oraz członków jego rządu. Oczekują każdej chwili wkroczenia Wahabitów do Mekki.**

——— o o o ———

Turcja nie wyrzeknie się Mossulu.

Paryż. (PAT.) **Charge d'Affaires turecki oświadczył przedstawicielowi Matina, że Turcja nie wyrzeknie się nigdy Mossulu.**

Genewa. (PAT.) 14 bm. Ismet pasza zwrócił się telegraficznie w imieniu rządu tureckiego do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów Sir Ericka Drumonda **z prośbą o interwencję Rady Ligi Narodów w sprawie Mossulu. Rząd angielski nie dotrzymał zobowiązania do respektowania status quo nad granicą Iraku i Turcji.** Turcja prosi Radę Ligi Narodów o wydanie stosownych zarządzeń. Sekretarjat Ligi zawiadomił niezwłocznie członków Ligi o żądaniu tureckiem.

Zatarg angielsko-turecki przybiera charakter poważny.

Angora. (PAT.) 14 bm. **Przybycie prezydenta Mustafy Kemala paszy oczekiwane jest w środę. Zgromadzenie narodowe zbierze się w sobotę.**

Rząd turecki postanowił przedsięwziąć nadzwyczajne środki celem obrony granic państwa, zwłaszcza zaś granicy w Mossulu.

Wojska tureckie, zajmujące pozycje w Mezopotamji, otrzymały polecenie obrony ich przed ewentualnym atakiem angielskim.

Zamierzona jest ogólna mobilizacja i wydanie zakazu rozszerzania jakichkolwiek wiadomości natury wojskowej.

ANGLJA ZAMIERZA WYSŁAĆ ZNACZNIEJSZE WOJSKA DO MEZOPOTAMJI.

Londyn. (AW.) Odpowiedź turecka na dwie noty angielskie została wczoraj wręczona angielskiemu charge d'affaires w Konstantynopolu. Dziś doręczono ją w urzędzie spraw zagranicznych w Londynie. Według jednomyślnej opinji dzienników **ton i treść noty mają być zupełnie nie zadowalniające.** Dzienniki donoszą, że **Anglja nie cofnie się przed wysłaniem znaczniejszych oddziałów wojska do Mezopotamji.**

FRANCJA ZACHOWA NEUTRALNOŚĆ.

Paryż. W Paryżu sądzą, że **zatarg anglo-turecki w sprawie Mossulu nabrał charakteru bardzo poważnego.** Z kół oficjalnych oświadczają, że **Francja pod żadnym względem nie zamierza mieszać się do konfliktu między Anglją a Turcją.**

Oświadczenie premjera Egiptu

w sprawie Suezu i Sudanu.

Paryż. (AW.) „Matin“ ogłasza wywiad z Zagloul paszą, w którym ten uskarża się na opór Mac Donalda, wskutek którego nie doszło do ugody angielsko-egipskiej. **Mac Donald odrzucił stanowczo i ostatecznie żądanie oddania straży nad Kanałem Suezkim wojskom egipskim,** wobec tego Zagloul pasza musiał odrzucić propozycję aliansu egipsko-angielskiego, który nie może istnieć w chwili pozostawania wojsk angielskich w Egipcie.

Kanał Suezki jest strefą neutralną, jeżeli Anglji nie wystarcza opieka Egiptu nad kanałem. Egipt gotów jest oddać kanał Suezki pod opiekę Ligi Narodów, co byłoby naturalnem rozwiązaniem sprawy, gdy się zważy, iż kanał Suezki jest problematem międzynarodowym, w którem zainteresowane są wszystkie mocarstwa. Ponieważ Mac Donald nie zgodził się na te argumenty Zagloul pasza uznał dalsze rokowania za bezcelowe, mówiono także nieformalnie **o Sudanie, który premjer egipski uważa za integralną część Egiptu.** Na zapytanie, jaką politykę będzie obecnie prowadzić Egipt wobec Anglji, Zagloul pasza odpowiedział, iż **Egipt stosować będzie przez pewien czas metody dyplomatyczne.**

Co słychać w świecie?

CHOROBA KRÓLOWEJ HOLENDERSKIEJ.

Kopenhaga. (PAT.) 13 bm. Królowa Wilhelmina zachorowała na zapalenie płuc.

STAN ROKOWAŃ HANDLOWYCH FRANCUSKO-NIEMIECKICH.

Paryż. (AW.) „Matin“ omawiając przerwane rokowania handlowe niemiecko-francuskie donosi, że stan rokowań nie jest zły. I prawdopodobnie znajdzie rozstrzygnięcie możliwe do przyjęcia dla obydwu stron. Należy przypuszczać, że **Niemcy zaniechają swego pierwotnego planu otrzymania od Francji klauzuli największego uprzywilejowania.**

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W POBLIŻU BAKU.

Moskwa. (AW.) 10 bm. pociąg dążący do Baku uległ katastrofie w pobliżu Groźnego. Zniszczony parowóz i 5 wagonów osobowych. Cztery osoby zginęły na miejscu, 37 rannych. Tor zawalony szczątkami rozbitych wagonów.

SOWIECKA REPUBLIKA MOŁDAWSKA.

Moskwa. (AW.) 11 bm. na sesji Ukraińskiego Komitetu Wykonawczego Weika po przemówieniu Czubara przy burzliwych oklaskach uchwalono utworzenie autonomicznej sowieckiej republiki mołdawskiej. Delegacja mołdawska z przewodniczącym Tarogiem na czele wniosła na salę pośpiesznie narysowaną mapę nowej republiki. Nowa republika niema jeszcze wykreślonych granic. Ustrój państwowy i konstytucja opracowane mają być przez prezydjum centralnego komitetu ukraińskiego i zatwierdzone na pierwszym zjeździe sowieckiej republiki mołdawskiej.

Mobilizacja narodowa we Włoszech.

Paryż. (AW.) 14 bm. Z Rzymu donoszą, iż **najwyższy komitet obrony narodowej pod przewodnictwem Mussoliniego opracował projekt ustawy o mobilizacji narodowej.** Projekt ten przewiduje **powiększenie armji na wypadek całkowitej lub częściowej mobilizacji i zostanie przedstawiony do zatwierdzenia parlamentowi.**

Czy Niemcy chcą istotnie traktatu handlowego z Polską?

(Od korespondenta „Gońca Krak.")

Warszawa, 14 października.

Wobec zupełnie **wyraźnej gry niemieckiej, ujawniającej chęć odwleczenia traktatu handlowego polsko-niemieckiego,** w sferach rządowych panuje pogląd, **że Niemcy należy postawić w takiej pozycji, w której zmuszeni byliby oświadczyć się zupełnie wyraźnie, czy chcą efektywnie zawrzeć układ handlowy z Polską.**

W związku z tem, Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje plan **powołania specjalnej Komisji rzeczoznawców ze sfer przemysłu, handlu i rolnictwa do ustalenia zasad układu handlowego z Niemcami.** W skład Komisji mają być powołani najwybitniejsi przedstawiciele wymienionych sfer gospodarczych.

Zaznaczyć należy, że według opinji ze źródeł miarodajnych **punkt ciężkości rokowań polsko-niemieckich znajduje się w Paryżu. Sfery rządowe, jak się dowiadujemy, liczą się poważnie z tym momentem.**

Czytelnicy gazet amerykańskich oświadczyli się za kandydaturą Coolidge'a.

Londyn. (AW.) Próbne głosowania wśród czytelników prasy amerykańskiej w sprawie wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych dało w wyniku największą liczbę głosów za Coolidgem, za którym idzie Lafayette, a następnie daleko poza obydwoma pierwszymi kandydatami. Dawes. Prasa amerykańska oczekuje w Ameryce, podobnie jak w Anglji, wzrostu głosów dla konserwatystów i partji robotniczej kosztem liberalów.

Komun. posłowie prowadzili centralę fałszywych paszportów

Berlin. (AW.) 14 bm. Odkryta przypadkowo przed kilku dniami **wielka centrala fałszowania paszportów znajdowała się pod kierownictwem frakcji komunistycznej Reichstagu.** Wszystkie listy kierowane były pod adresem frakcji kommunistycznej.

Centrala ta wystawiła dotąd około 640 paszportów, nie licząc dokumentów, a dzięki nagromadzeniu wielkiego zapasu rozmaitych pieczęci i druków — mogła z łatwością wystawić każdy żądany dokument. W osobnej teczce znajdowały się **starannie zebrane przepisy poszczególnych konsulatów cudzoziemskich co do wyjazdu lub przyjazdu z danego kraju.**

Przyszłe pokolenie w Rosji będzie nosić imiona rewolucyjne

zamiast burżuazyjnych.

Moskwa. (AW.) „Prawda" z zadowoleniem stwierdza, **iż przyszłe pokolenie dzieci sowieckich nosić będzie imiona żywo przypominające rewolucję komunistyczną i różniące się od sterotypowych imion burżuazyjnych.**

Moskiewski urząd stanu cywilnego, który rejestruje nowonarodzonych coraz częściej zapisuje im **imiona rewolucyjne.** Rodzice nadają najczęściej chłopcom **imiona Spartak i Maj, dziewczętom zaś Marsyljanka i Rewolucja.**

Na drodze tworzenia rewolucyjnych imion **nie brak i oryginalnych pomysłów związanych z nazwiskiem Iljicza, Lenina.** Do takich należą imiona żeńskie: **Iljiczjana, Lenina, Leniza;** imię męskie: **Ninel** (pochodzi od pierwszych sylab nazwiska i imienia Władimir Iljicz Lenin).

21-dniowy post Gandhi'ego.

Ghandhi — żyjący symbol nacjonalizmu indyjskiego — przetrwał trzytygodniową głodówkę. Słynny agitator hinduski pragnął w ten sposób, mocą swego poświęcenia się osobistego, które przy jego stanie zdrowia groziło mu zgonem, — pogodzić swych rodaków buddystów i muzułmanów. Piękna myśl osiągnięcia zgody i pokoju przez cierpienia proroka jest oddawna podstawą najszlachetniejszych religij świata, jednak w tym wypadku niewiadomo czy przerodzi się ona w porywającą ideę nacjonalizmu wszechhinduskiego, którą zamierza Ghandhi porwać swych ziomków i wywieść z niewoli angielskiej.

Gest Ghandhi'ego płynął z mistycyzmu religijnego i płomiennego nacjonalizmu, które to uczucia razem wypełniają tę potężną i charakterystyczną indywidualność.

Jest rzeczą ciekawą, że bolszewicy, którzy zwalczają nacjonalizm (prócz naturalnie tego z Moskwy płynącego), zwalczają religję, uważają znakomitego Hindusa za jednego ze „swoich" bohaterów idei! Logiki jednak próżnoby u zwolenników III Międzynarodówki szukać.

Jak by to nie było, ale Anglja nie ma szczęścia do głodujących.

Spotyka ona ich wszędzie, przedewszystkiem w Indjach, a nawet i w Europie. W Irlandji głodówka Mac Swiney'a, mera Corku dała się królowej mórz bardziej we znaki, aniżeli pirotechnika de Valery. Obecnie całe Indje objęte są spazmem napiętego niecierpliwego oczekiwania mas ludowych rezultatów głodówki Ghandhi'ego.

Czyż można wobec tego mówić, że chłodna myśl kieruje sprawami narodów? Jeden człowiek, za pomocą tak prostej i prozaicznej na pozór manifestacji, trzyma obecnie rękę na pulsie serc bezgranicznie oddanego mu narodu i może wywołać burzę taką, że fale jej zmyją Anglików do morza. Do tego wystarcza akt woli jednego człowieka, lub — jeżeli kto woli — czyn na pozór szaleńczy!

Na szczęście dla Anglików ta głodówka Ghandhi'ego ma być aktem zgody, nie zaś znakiem wojny. Pokój ma ona przynieść zwaśnionym wyznawcom różnych religij w tym samym narodzie! Czy jednak ona cel swój osiągnie?

Jak nas informują ostatnie wiadomości, jego poświęcenie narazie nie wpływa na ustawiczne krwawe konflikty muzułmanów i buddystów w Indjach! W Allahabadzie wskutek ostatnich walk ulicznych poległo 5 osób, a 40 jest ciężko rannych. Wojska angielskie usiłują przywrócić porządek.

Z ziemic Polski.

NOWE ROZPORZĄDZENIE. Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych, Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie wykonania ustawy z dnia 18 lipca r. b. o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez płatników, posiadających majątki ziemskie, ograniczeniami własności w drodze częściowej sprzedaży tych nieruchomości.

PROJEKT UTWORZENIA NOWEJ GIEŁDY TOWAROWEJ W POZNANIU. Sfery reprezentujące liczne związki kupieckie w Poznaniu zwróciły się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z projektem, zmierzającym do uruchomienia w Poznaniu nowej giełdy towarowej, niezależnie od już istniejącej tam giełdy płodów rolniczych. Jak się dowiadujemy, stanowisko rządu w tej sprawie nie skłania się ku poparciu tej imprezy, a raczej wyłaniane są tendencje rozszerzenia statutu giełdy produktów rolniczych. Zamiar utworzenia dwóch giełd o kolidujących interesach nie znajduje poparcia. Tymczasem zaś Komitet organizacyjny giełdy towarowej w Poznaniu czyni dalsze zabiegi do zrealizowania swoich planów.

Z GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY. Na dzień 25 bm. ustalony został termin zebrania organizacyjnego nowopowstałej giełdy drzewnej w Bydgoszczy.

KURS SPOŁECZNEJ PRACY OŚWIATOWEJ W ŁĘCZYCY. Z ramienia zarządu głównego polskiej Macierzy Szkolnej zorganizowano w dniach 6, 7 i 8 października r. b. trzydniowy kurs społecznej pracy oświatowej w Łęczycy. Cel kursu i jego program wzbudził duże zainteresowanie w powiecie. Wykładów słuchało 203 uczestników kursu z rozmaitych sfer inteligencji polskiej, a na wykładach popołudniowych, na które przychodzili wolni od pracy urzędnicy, cyfra słuchaczów dochodziła do 250. Po zakończeniu kursu, na którym wygłoszono szereg przemówień, uczestnicy zadeklarowali pisemnie obowiązek prowadzenia kursów dla analfabetów i czwórek oświatowych.

KURS PRACY OŚWIATOWEJ W KUTNIE. W dniach 3, 4 i 5 października zorganizowany z ramienia zarządu głównego polskiej Macierzy Szkolnej przy współudziale koła młodych ziemianek. Kurs przygotował komitet organizacyjny, wyłoniony na miejscu, składający się z przedstawicieli zarządu koła polskiej Macierzy Szkolnej w Kutnie, Ogniska nauczycielskiego i Koła ziemianek. Kurs miał na celu poinformowanie uczestników o potrzebie i zadaniach pracy oświatowej pozaszkolnej i przygotowanie się do celowego prowadzenia tej pracy żywem i drukowanem słowem. W kursie wzięło udział 32 osoby z miejskiej inteligencji kutnowskiej, 51 osób ze stanu nauczycielskiego i 22 z ziemiaństwa. Kurs otworzył inspektor szkolny, Dobrowolski. Wykładów słuchali z wielką uwagą ludzie rozmaitych sfer i przekonań i wszyscy stwierdzili pożyteczność podjętej działalności. Na zakończenie kursu wygłoszono szereg przemówień, poczem obecni złożyli pisemną deklarację, zobowiązującą się do pracy oświatowej pozaszkolnej, zmierzającej do likwidacji analfabetyzmu.

Rekord światowy.

Wysokość przeszło 12 kilometrów osiągnięta

Paryż. (PAT.) 13 bm. Lotnik francuski Cankes pobił światowy rekord wysokości w Gillacobley na 12.066 m.

ZAMIAR ZBURZENIA MURÓW KONSTANTYNOPOLA.

Obecny rząd turecki, w ślepej nienawiści do wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z przeszłością, powziął, podobno, barbarzyński zamiar **zburzenia starych murów Konstantynopola.**

Przeciw temu zamiarowi wystąpiło z energicznym protestem, przesłanym do Ligi Narodów, greckie Towarzystwo dla studjów bizantyjskich, wykazując jego fatalne następstwa, gdyby miał zostać urzeczywistniony.

I tak, nietylko uczucie narodowe wszystkich Hellenów zostałoby obrażone przez ten akt wandalizmu, ale także poniosłaby wielką szkodę nauka przy badaniach nad historją bizantyjską i nad topografią Konstantynopola. Mury bowiem tego miasta są w swoim rodzaju jedynym na świecie zabytkiem, a Konstantynopol bez nich przestałby być „koroną Wschodu nad Złotym Rogiem".

Mnóstwo uczonych oddawało się studjom nad tymi murami, o których napisał między innymi, A. **Millingen** wspaniałe dzieło po angielsku.

Największa i najpiękniejsza część murów pochodzi z czasów cesarza Teodozjusza. Z późniejszych zburzonych części, wyróżniają się te, które zostały wzniesione za panowania cesarza Manuela Komnena.

Sytuacja w Chinach.

Kraków, 15 października.

W wojnie domowej w Chinach nastąpił ważny zwrot: zupełne zwycięstwo wojsk rządowych pod Szanghajem. Dotychczas rząd pekiński musiał prowadzić wojnę na dwa fronty: na południu pod Szanghajem i na północy przeciw dyktatorowi Mandżurji Tsang Tso Linowi.

Pod Szanghajem walki toczyły się między naczelnikami dwóch wojskowych prowincyj: Kiang Su i Cze Kiang. Naczelnik prowincji Kiang Su, gen. Czi Sien Yang występował w imieniu rządu centralnego w Pekinie, przeciw naczelnikowi prowincji Cze Kiang, jen. Lu Yang Kiang jako buntownikowi. Walki toczyły się przez dłuższy czas i obecnie, jak donoszą depesze, zakończyły się zupełną klęską wojska Lu Yang Sianga. Sam Lu Yang Siang wraz ze swoim szefem sztabu zbiegł do Japonji. W ten sposób walki pod Szanghajem zostały zlikwidowane, panem jest tu rząd pekiński.

Ale nie jest jeszcze panem całego południa.

W południowych bowiem Chinach jako wielkorządca prowincji Kwang Tung rządzi dr. Sun Yat Sen, nie uznając rządu pekińskiego. Dr. Sun Yat Sen, organizator rewolucji w Chinach w r. 1911, która obaliła monarchję, i następnie pierwszy prezydent republiki chińskiej jest zwolennikiem bliższych stosunków z Rosją sowiecką i z tego powodu jest przeciwnikiem rządu w Pekinie, ponieważ uważa, że ten jest mało rewolucyjny i zbyt kompromisowy wobec wielkich mocarstw. Wobec walk pod Szanghajem zachowywał się dr. Sun Yat Sen neutralnie, ale wiadomem było, że sympatje jego nie są po stronie rządu. Obecnie, jak donoszą depesze z Chin, rząd pekiński po zwycięstwie pod Szanghajem poczuł się tak dalece na siłach, że zdecydował się na zlikwidowanie separatyzmu Sun Yat Sena. Mianowicie, na Kanton, siedzibę Sun Yat Sena wyruszyły wojska byłego chińskiego ministra wojny Czeng Yung Minga.

Podczas gdy na południu rząd pekiński działa ofenzywnie, to na północy obrót rzeczy jest mniej pomyślny. Tu rząd ma poważnego bardzo przeciwnika w osobie Tsang Tso Lina. Gubernator Mandżurji Tsang Tso Lin ma doskonałą armję: zdyscyplinowaną i dobrze uzbrojoną. Podobnie służy w niej wielu dawnych oficerów rosyjskich z wojsk Kołczaka, Denikina i innych organizatorów wojsk antysowieckich. Tsang Tso Lin postanowił zdobyć Pekin. Dotychczasowy jego pochód jest zwycięski. Po zdobyciu Szanghaj-Kwanu zbliżył się on znacznie do stolicy państwa chińskiego. Jednak dowódca wojsk rządu w Pekinie Wu Pei Fu traci nadzieję, że uda mu się Tsang Tso Lina pokonać.

Jak już raz pisaliśmy głównemi osobistościami współczesnych Chin są Wu Pei Fu, Tsang Tso Lin i Sun Yat Sen. Gen. Wu Pei Fu dąży do zjednoczenia Chin pod władzą dzisiejszego rządu w Pekinie.

Do tego samego, to jest do jedności Chin dąży też Tsang Tso Lin, tylko, że podobno jest on zwolennikiem monarchji. Dr. Sun Yat Sen schodzi w tej chwili na drugi plan. Główna walka o przyszłość Chin rozegra się między Wu Pei Fu i Tsang Tso Linem. Zwycięstwo jednego czy drugiego może być faktem olbrzymiej doniosłości politycznej dla ukształtowania się stosunków na dalekim Wschodzie.

Ciekawym jest stosunek mocarstw do obu antagonistów walczących a władzę w Chinach. Na podstawie znanych nam faktów można orzec, że Japonja jest po stronie Tsang Tso Lina, a to dlatego, że podobno Tsang Tso Lin ma reprezentować myśl solidarności rasy żółtej. Jeśli Japonja jest po stronie Tsang Tso Lina, to wnioskować można, że Stany Zjednoczone sympatyzują raczej z Wu Pei Fu.

Najbardziej zapobiegliwa jest na terenie chińskim polityka sowiecka. Rosja sowiecka zawarła układ z rządem w Pekinie w dniu 31 maja, na podstawie którego uzyskała wielkie koncesje na kolei wschodnio-mandżurskiej i uznanie rządu sowieckiego przez Chiny.

Zdawało się więc, że Sowiety będą po stronie rządu pekińskiego. Rzeczywiście po wybuchu wojny domowej prasa sowiecka oskarżała mocarstwa o jej wywołanie i dążenie do rozbioru Chin. Dziś jednak nastąpił zwrot. Sympatje prasy sowieckiej uległy raptownie zmianie. Rząd sowiecki nawiązał rokowania z Tsang Tso Linem i uzyskał odeń uznanie układu z 31 maja. Ostatnio miały Sowiety pośredniczyć w nawiązaniu kontaktu między Tsang Tso Linem a dr. Sun Yat Senem. Dosyć to ryzykowna konsolidacja między monarchistą, jakim jest Tsang Tso Lin, a prawie komunistą, za jakiego się ogłasza dr. Sun Yat Sen. Ale polityka Sowietów lubi nieoczekiwane kombinacje. Jaki będzie ich rezultat i jak wogóle rozwiną się wypadki w Chinach, okaże przyszłość.

Przed rozwiązaniem parlamentu niemiec.

Obecny Reichstag nie jest zdolny do utworzenia rządu.

Berlin. (PAT.) 14 bm. „Arbeiter Zeitung“. Organ Stresemanna „Die Zeit“ pisze, że **rokowania między stronnictwami, celem przekształcenia rządu nie mają żadnych widoków powodzenia i pozostaje jeszcze tylko rozwiązanie Reichstagu.**

Berlin. (AW.) Rokowania pomiędzy stronnictwami które stanęły na martwym punkcie będą podjęte w środę. Nie można jednak uważać, aby sytuacja uległa zmianie. **Jedynem wyjściem pozostaje nadal rozwiązanie parlamentu, gdyż niemiecko-narodowi mogą jedynie zaostrzyć swoją opozycję, a niemieckoludowi stali się sprzymierzeńcami niepewnymi.**

Offenburg. (PAT.) 13 bm. Były kanclerz Rzeszy dr. Wirth przemawiając na zebraniu partji centrowej oświadczył między innemi, że **idea bloku burżuazyjnego jest najnieszczęśliwszym pomysłem. Dr. Wirth ewentualnie wystąpi z partji centrum jeżeli taki blok dojdzie do skutku.**

MONETA SREBRNA.

Warszawa. (AW). Z dniem 1 listopada b. r. rozpocznie się wycofywanie biletów zdawkowych jedno i dwuzłotowych, wypuszczonych tymczasowo na miejsce nie gotowej w swoim czasie monety srebrnej.

Pożyczka amerykańska dla Francji.

Paryż. (AW.) Rokowania w sprawie pożyczki dla Francji posunęły się już dość znacznie, przyczem **wymieniają sumę 150 milj. dol.** W związku z doniesieniami gazet o pożyczce francuskiej komunikat urzędowy zaprzecza jakoby rokowania w sprawie pożyczki były za daleko posunięte. Przyznaje natomiast, że **toczą się w tej sprawie rokowania.**

„Journal“ podaje, że dwóch przedstawicieli Morgana odwiedziło wczoraj ministerstwo finansów.

Zeppelin R. III. w drodze do Ameryki.

Berlin. (PAT). Radjostacja berlińskiego urzędu pocztowego donosi, że wczoraj rano o godzinie 14.55 po południu jadący do Ameryki statek powietrzny Z. R. III. nawiązał kontakt z amerykańską stacją iskrową w Chatam.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku: W Lakehurst 300 żołnierzy znajduje się w pogotowiu do udzielenia pomocy lądowaniu Zeppelinowi. Przybycie Zeppelina oczekują tu w środę. Zaraz po przybyciu okrętu będzie przeszukany w myśl ustaw alkoholowych i imigracyjnych. Następnie komory gazowe będą opróżnione. Helium na wypełnienie komór Zeppelina nie jest jeszcze przygotowane i przez okres 13 dni statek będzie niewypełniony.

Waszyngton. (PAT). „United Press“. Wedle sprawozdań, nadesłanych przez okręty wojenne „Detroit“ i „Milwaukee“, są pewne dane do przypuszczenia, że Zeppelin w podróży swej napotkał burzę i wskutek tego przyjedzie do Ameryki dopiero w środę albo w czwartek rano (czas amerykański). Generał Aberle, szef oddziału operacyjnego polecił krążownikowi „Milwaukee“, który znajdował się w oddaleniu 52 mil na południe od Halifaxu, aby udał się 500 mil. w kierunku południowym i nawiązał połączenie iskrowe z Zeppelinem.

Zakłady Zeppelinowskie winny być zniszczone

Paryż. (PAT.) 14 bm. Podsekretarz dla spraw lotnictwa Larrain oświadczył przedstawicielowi „Matina“, że **zakłady Zeppelinowskie** w Friedrichshafen na pozostawienie których konferencja ambasadorów zgodziła się jedynie celem wybudowania B. III dla Ameryki **powinny zgodnie z Traktatem Wersalskim być niezwłocznie zniszczone.**

Dzień polityczny.

SPÓR KONSTYTUCYJNY O PRAWA SENATU.

Warszawa. (AW.) Marszałek Senatu zwoła na 27 bm. senacką komisję regulaminową, która ma zająć się sprawą ustawy o Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, chociaż ustawa ta była odrzucona przez Senat. Na tym tle, jak wiadomo, powstał pierwszy spór konstytucyjny pomiędzy Sejmem a Senatem.

MIN. MIKLASZEWSKI W WILNIE.

Wilno. (PAT.) W drugim dniu pobytu minister Wyznań Rel. zwiedził szkoły powszechne. O godz. 12 i pół był podejmowany śniadaniem przez wojewodę Raczkiewicza. O godz. 14 udzielał audjencji. O g. 16 podejmował obiadem ministra kurator okręgu szkolnego.

KONFERENCJA MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO Z SEN. KOSKOWSKIM.

Warszawa. (PAT.) 13 bm. Marszałek Senatu odbył konferencję z sen. Koskowskim, który informował o przebiegu konferencji genewskiej i o bieżącej sytuacji.

BUDOWA SKŁADU AMUNICYJNEGO NA WESTERPLATTE.

Warszawa. (PAT.) Liga Narodów na posiedzeniu dnia 13 marca powzięła uchwałę zobowiązującą Radę portową w Gdańsku do wybudowania w ciągu jednego roku na Westerplatte specjalnego basenu, mającego służyć do wyładowania amunicji i materjałów wojennych importowanych dla Polski przez Gdańsk. Roboty przygotowawcze, jak sporządzenie projektu basenu, rozbiórka istniejących na terenie starych fortyfikacyj, są już na ukończeniu i niebawem będzie rozpoczęta budowa właściwego basenu. Wykonanie basenu zostało powierzone przez Radę portową konsorcjum złożonem z warszawskiej firmy W. Szambernowski i firmy niemieckiej Continentalgan A. G. Powierzenie robót do wykonania temu konsorcjum nastąpiło w drodze przetargu, do którego zgłosiło się 50 firm, w tem 10 polskich, 38 gdańskich i niemieckich i jedna francuska i duńska. Koszta budowy basenu obliczono na 6 miljonów guldenów gdańskich, którą to sumę w połowie pokryje rząd polski, a w połowie senat wolnego miasta.

PRZYPADKOWY INCYDENT.

Warszawa. (AW.) Przed kilku dniami lotnik polski na Górnym Śląsku porozrzucał odezwy związane z propagandą tygodnia lotniczego. Wbrew zamiarom lotników, który nie zauważywszy granicy część odezw rozrzucił na terytorjum niemieckim. Poselstwo niemieckie w Berlinie otrzymało od rządu polskiego wyjaśnienie w tej sprawie.

B. POSEŁ W WASZYNGTONIE LUBOMIRSKI PREZESEM ORGANIZACYJ ZIEMIAŃSKICH.

Warszawa. (AW.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie rady naczelnej organizacyj ziemiańskich. Przewodniczącym obrany został były poseł w Waszyngtonie Lubomirski.

Z TEATRU „NOWOŚCI“.

„LUCYNA MESSAL“.

Występ warszawskiej diwu, na skromnej naszej scenie przy ul. Rajskiej, zgromadził w widowni przy ul. Rajskiej tłumy słuchaczy, wypełniających widownię do ostatniego miejsca. Znakomita primadonna rozpoczęła szereg występów „Frasquitą“, po której przyjdzie kolej i na inne, postacie operetkowe gości na jej bowiem rozciąga się na cały bieżący tydzień.

„Frasquitta“ p. Messal przedstawiła się jako partja opracowana z drobiazgową szczegółowością pod względem scenicznym, istnem arcydziełem kunsztu aktorskiego. Fazy życiowe, przez które przechodzi ognista cyganka, pełne temperamentu dziecię Antachozji znalazły doskonałe uzewnętrznienie, fascynujące zarówno świetnie wyzyskanemi momentami pomysłowej gry, jak niemniej artystycznego, o doskonałej melodji i celową technikę śpiewu. Głos wielkiej diwy polskiej brzmi sympatycznie i rozlewnie po widowni, i daje pełną satysfakcję słuchaczowi, jako uzupełnienie, trafnie pojętych i przeprowadzonych zadań scenicznych.

Krakowscy artyści pp. Wesołowski, Sempoliński, Kozłowska, sam dyr. Pilarski, Dudziński, Bujalski, Kostrzewski i t. d. staranna gra uzupełniała piękną repryzę, której części muzycznej przewodził p. Miszczak.

St. Bursa.

Ku czci wielkich Polaków.

Pamiątki po Naczelniku Kościuszce.

Wystawa „Kościuszko w Ameryce".

Warszawa, 14 października.

W Tow. polsko-amerykańskiem w Warszawie w pałacu Staszica odbyło się onegdaj otwarcie wystawy, której dano nazwę „Kościuszko w Ameryce". Na uroczystość tę przybył w imieniu p. Ministra spraw wojskowych szef administracji armji gen. Majewski, komendant m. Warszawy, gen. Suszyński oraz dyrektor Muzeum Wojska, płk. Gembarzewski. Oprócz cywilnych przedstawicieli rządu obecny był pełnomocny minister Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Pearson oraz zarząd i członkowie Tow. polsko-amerykańskiego.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. Kazimierz Lubomirski, b. poseł polski w Stanach Zjednoczonych, obecny prezes Towarzystwa; drugi z kolei przemawiał p. Pearson w języku angielskim. Zbiorowa fotografja zakończyła tę uroczystość.

* * *

Wystawa sama jest niesłychanie ciekawa, zwłaszcza dla kochających naszą przeszłość narodową i najszczytniejsze momenty dziejów naszego cręża.

Zbiory te, zgromadzone przez jednego z członków Tow. polsko-amerykańskiego, p. Kahanowicza, w Stanach Zjednoczonych, obejmują cały szereg sztychów Kościuszki, pochodzących z Anglji, Francji i Niemiec, autografy Naczelnika, jego serwisy z czasów Stanisława Augusta, kubek z czasów Jana III i starsze jeszcze, bo pochodzące wprost od Zygmunta III.

Jest tam między innemi szereg sztychów, przedstawiających pomnik Kościuszki w West-Point w Ameryce, uwieczniony nawet na pysznych talerzach fajansowych, — i inny w parku Humboldta w Chicago, jeszcze inny w Milwaukee. Szczególne zainteresowanie budzi oryginalny rysunek Kościuszki, zrobiony przezeń w Ameryce dla panny Bayard, córki generała; dalej tabakierka w drzewie, toczona własnoręcznie przez Naczelnika w r. 1803, wreszcie fotografja planu ogrodu, rysowanego przez Kościuszkę dla gen. Czartoryskiego. Z pośród licznych sztychów zasługuje na uwagę sztych, przedstawiający scenę obdarowania Kościuszki wolnością przez cara Pawła I. i drugi, wyobrażający Kotarzynę II, przyglądającą się skrępowanemu sznurami Kościuszce.

Tę wystawę pamiątek po Naczelniku uzupełniają doskonale płótna naszych malarzy polskich, nabyte przez zbieracza również w Ameryce. Widzimy tam Ajdukiewicza, Chełmońskiego, Wiernsza-Kowalskiego-Stykę, Wyczółkowskiego, Wywiórskiego. Jest wreszcie jeden Watteau i wspaniały portret Napoleona pędzla Davida.

Zbieracz, który te rzeczy ocalił od rozproszenia się, a może zagubienia, położył duże zasługi.

Ze stolicy Polski.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI w towarzystwie p. Lenca wyjechał na 2-tygodniowy pobyt do Spały.

ZABRONIENIE PRZYJMOWANIA NA WYDZIAŁ PRAWA MATURZYSTÓW SZKÓŁ REALNYCH. „Przegląd Wieczorny" podaje, że minister Miklaszewski wydał okólnik, zabraniający przyjmowania na wydział prawa maturzystów szkół realnych.

NA DRODZE DO ZLIKWIDOWANIA STRAJKU DRUKARSKIEGO W WARSZAWIE. Wczoraj rozpoczęły się ministerjum pracy dalsze pertraktacje, zmierzające do zlikwidowania strajku drukarń.

REDUKOWANIE ULG ROLNYCH. Lista ulg celnych 80-procentowych ma uledz redukcji w związku z koniecznością rekompensowania strat skarbowych, poniesionych wskutek znacznego obniżenia cen na artykuły żywnościowe i niektóre półsurowce przemysłowe.

ODMOWA REJESTRACJI ZWIĄZKU IM. KPT. TRUMPELDORA. Na podstawie tymczasowych przepisów o Związkach i Stowarzyszeniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło wciągnięcia do rejestru Stowarzyszeń i Związków Stowarzyszenia p. n. „Żydowski Związek im. kpt. Trumpeldora.

Z TERENU STRAJKÓW W WARSZAWIE. Strajk budowlany w Warszawie trwa. Inspektor Olgebrandt interwenjuje w dalszym ciągu. Po porozumieniu się z przemysłowcami w celu doprowadzenia do likwidacji strajku, strona pracodawców nadesłała na piśmie swoje warunki, streszczające się w odmowie ryczałtowego podwyższenia zarobków robotniczych, natomiast wysunięty został projekt wprowadzenia premjowania robotników za większą wydajność pracy. Tak więc za produktywniejszą pracę byłyby większe zarobki. Inspektor pracy zakomunikował o stanowisku pracodawców robotniczemu związkowi przemysłu budowlanego. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. W garbarniach strajk trwa również nadal. W ubiegły piątek 10 bm. inspektor pracy zażądał od strony strajkującej sprecyzowania swych żądań ekonomicznych i wymienienia powodów strajku. Warunki te miały być następnego dnia 11 bm. złożone w urzędzie. Jak się dowiadujemy, robotnicy jeszcze nie przedstawili warunków tych do dnia dzisiejszego.

KOMISJA PRAWNA W SPRAWIE WARRANTÓW. W dniu 13 bm. odbyła się w Min. Skarbu między ministerjalna konferencja w sprawie składów towarowych i warrantów. Po przedyskutowaniu projektów postanowiono powołać specjalną Komisję, któraby opracowała projekt rozporządzenia w tej sprawie. W skład Komisji tej powołano, jako przewodniczącego prof. Górskiego, znawcę prawa handlowego, oraz na członków przedstawicieli ministerstw: Skarbu, Sprawiedliwości i Przemysłu i Handlu. Przytem zastrzeżono, że termin prac tej Komisji upływa przed końcem listopada br. Sprawa warrantów jest istotnie ważną w obrotach handlowych, gdyż chodzi tu o umożliwienie udzielania pożyczek pod zastaw kwitów składowych, co dotychczas zaś w naszem prawodawstwie handlowem nie było uwzględnione.

TURECKI TYTOŃ DLA POLSKI. Bawiąca obecnie w Warszawie delegacja kupców tureckich z p. Huseinem bejem na czele, zwróciła się do Dyrekcji Monopolu Tytoniowego z propozycją dostarczania do Polski tytoniów tureckich w większych ilościach.

Walka z monopolem tytoniowym.

Nikczemna nagonka wbrew interesom Skarbu polskiego.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 14 października.

Pewne sfery, niezadowolone z likwidacji prywatnych fabryk tytoniowych, **usiłują dyskredytować Państwowy Monopol Tytoniowy przez rozpowszechnianie fałszywych, bądź nieścisłych informacyj,** celem szerzenia niezadowolenia wśród odbiorców wyrobów tytoniowych. Informacje te przenikają do prasy, a systematyczne ich ukazywanie się świadczy o **konsekwentnem prowadzeniu kampanji przeciw Państwowemu Monopolowi Tytoniowemu, a tem samem interesom Skarbu.**

W tych dniach w jednem z pism ukazała się wiadomość, iż zwiększająca się ilość zapadnięć na choroby płucne wynika z używania przez Monopol Tytoniowy tytoniu, pochodzenia włoskiego, co jest fałszem choćby dlatego, iż **Monopol Tytoniowy nie sprowadził dotąd ani jednego transportu tytoniu włoskiego i tytoniu tego pochodzenia do fabryk dotąd jeszcze nie wprowadzał.**

W innem z pism donosi się, iż skasowanie fabrykacji prywatnej przynosi Skarbowi Państwa straty, ponieważ dochody monopolu dały w sierpniu r. b. tylko kwotę 5.4 miljonów złotych, gdy **rzeczywisty dochód w tym miesiącu stanowił sumę 10,8 miljonów złotych — o 6,2 miljony więcej, niż w sierpniu roku ubiegłego.**

Inne znowu pisma z powodu ogłoszenia Wydziału handlowego sądu Okręgowego w Warszawie, do którego zwrócił się niejaki Rozenberg z prośbą o zabezpieczenie na majątku dostawców tytoniu 109 tysięcy złotych należnej mu prowizji, nazywa Rozenberga faktorem Monopolu Tytoniowego, suponuje, iż jest on pośrednikiem między Monopolem a Włochami i wyprowadza wniosek, że skoro faktycznie zarabiają tak wielkie sumy, papieros „zawiera wszystko oprócz tytoniu". Z tego powodu Dyrekcja Monopolu Tytoniowego wyjaśnia, iż **z usług jakichkolwiekbądź faktorów nie korzysta, surowiec tytoniowy nabywa w drodze publicznie nie ogłaszanych konkursów za pośrednictwem „Monitora Polskiego", polskich placówek dyplomatycznych i zarządów monopoli tych państw, które produkują tytoń na eksport, surowiec cygarowy zaś zakupuje przez zaprzysiężonych maklerów w Holandji.** Wspomniany Rozenberg był w swoim czasie przedstawicielem firmy Kazim Emin, wiedeńskiej firmy tureckiej, działającej na terenie środkowej Europy, i na skutek cofnięcia mu upoważnień przez firmę, prowadzi z nią proces o wynagrodzenie. **Na wybór przedstawicieli zagranicznych firm tytoniowych i na wysokość ich wynagrodzenia od tych firm Państwowy Monopol Tytoniowy żadnego wpływu mieć nie może.**

JANUSZ WROŃSKI.

Polska rzeczywistość

2)

— Po moim powrocie do Warszawy dostałem czegoś w rodzaju nerwowego szału — ciągnął dalej z hamowanem rozdrażnieniem. — Co za chamstwo! Jestem pewien, że pomijając Czechów, którzy są zdecydowanymi chamami, palmą arcychamstwa w Europie, powinniśmy otrzymać my, Polacy. Wchodzę do jakiegoś sklepu i — oczywiście — uprzejmie mówię „dzień dobry". Głuche milczenie. Dziewice z za kontuaru szepczą coś, chichocząc, między sobą. Czekam i ogarnia mnie pasja. Wreszcie podchodzi subjekt wonijący, ucharakteryzowany na księcia Walji, w białych jedwabnych skarpetkach, z papierosem w zębach i nie wyjmując z gęszczy owego papierosa, pyta mnie z gniewem, czego sobie życzę. Życzę sobie przedewszystkiem, aby pan wyjął papierosa z ust, a następnie odpowiedział mi na moje powitanie, odpowiedziałem spokojnie. Zdębiał i spojrzał na mnie, jak na warjata, a później parsknął chóralnym z urożowionemi dziewicami śmiechem... Jestem przekonany, że to całe miłe towarzystwo wzięło mnie za szaleńca, który uciekł z domu obłąkanych.

— Restauracji, w kawiarni, w banku, czy w urzędzie pocztowym — wszędzie, wszędzie bez wyjątku kwitnie to bezczelne, bezwstydne, oburzające arcychamstwo. Kelnerzy rzucają ci pod nos źle podane potrawy, wyfiokowane aroganki i książęta Walji zamykają przed tobą z trzaskiem okienka, wymyślają ci telefonistki, którym przerwałeś flirt z kolegą, czy manicure, w tramwaju depcą ci po nogach i siadają na kolanach osoby obcej płci, a na ulicy, jeżeli przypadkiem zostawiłeś w domu zegarek i pytasz przechodnia o godzinę, przechodzień ów albo cię zwymyśla, albo też panicznie będzie oglądał się za policjantem. W Krakowie chamstwo to panuje również nagminnie, chociaż wyznam ci, że przeżyłem tu moment bardzo miły, będący zdumiewającą niespodzianką. Oto w pewnym sklepie starsza pani, siedząca przy kasie, powiedziała mi po otrzymaniu pieniędzy: dziękuję...

— Co robić, aby zmienić ten smutny i oburzający stan rzeczy? — zapytałem po dłuższem milczeniu. — Jak wychować i nauczyć grzeczności kupca, arogantа, bezczelnego kelnera, impertynentkę biurową i brutalnego księcia Walji w jedwabnych skarpetkach? Jak i kto może wywołać rewolucję w dotychczasowych stosunkach i „odchamienie" mas?

— Terapja jest bardzo prosta, mój drogi — odpowiedział bez namysłu. — Trzeba stanowczo i energicznie żądać grzeczności. Bojkotować sklepy z chamską obsługą, kawiarnie i restauracje z takimiż kelnerami, niezmordowanie walczyć o grzeczne słowo i uprzejmy gest w biurach, tramwajach i w teatrach, gdzie się popychają i depcą ci po nogach. Otworzyć w dziennikach rubrykę: „Nasze chamstwo" i podawać do wiadomości publicznej nazwiska instytucyj, i właścicieli firm, a także funkcjonarjuszy, którzy arogancko zachowują się wobec klijentów. Ach, gdybyśmy byli narodem bokserów, jak Amerykanie! Jestem pewien, że u nas, gdzie nie istnieje żadna dyscyplina moralna, najmniejsze poczucie obowiązku rycerskości i uprzejmości wobec bliźniego — pięść boksera byłaby niekiedy cudownym argumentem wychowawczym...

W tej właśnie chwili, jakiś przechodzień popchnął brutalnie mówiącego, który, aby uniknąć upadku, musiał postawić nogę w grząskiej kałuży krakowskiego, słynnego na cały świat błota. Zamiast pełnego żalu: Scusi Signore, brat mój usłyszał zdławiony wściekłą irytacją okrzyk brutala:

Ślepy pan, czy co, do djabła!

Popchnięty uśmiechnął się lecitko, spojrzał na oddalającego się arcychama, na swój trzewik oblepiony czekoladowem błotem i westchnął z żalem, zaciskając pięści:

— Ach, gdybyśmy byli narodem bokserów...

KONIEC.

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza do kraju.

PROGRAM PRZEWIEZIENIA ZWŁOK HENRYKA SIENKIEWICZA.

Warszawa. (AW.). Komitet sprowadzenia zwłok Sienkiewicza opracował program przywozu zwłok. Pociąg ze zwłokami wyjedzie ze Szwajcarji 23 bm. Przybędzie do Wiednia 23 bm., do Pragi tegoż dnia wieczorem. Odjazd z Pragi 24 bm. Przejazd przez granicę czeską 25 bm. W Katowicach pociąg zatrzyma się dwie godziny. w Częstochowie dwie godziny. Szwajcarja i Czechosłowacja przewożą zwłoki za darmo, Austrja za pół darmo.

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

PRZEPISY O REKLAMOWANIU SIĘ LEKARZY.

Warszawa, 14 października.

Wobec zjawiających się często ogłoszeń lekarzy, nieodpowiadających w formie swej godności lekarza, **Izba lekarska warszawsko-białostocka wydała przepisy o ogłoszeniach lekarzy.** Według przepisów lekarskich ogłoszenie lekarza nie powinno mieć cech reklamy (przed tekstem. na pierwszej stronie, duże litery, ramki itp.). a tylko nazwisko. imię, stopień naukowy. aktualne stanowisko szpitalne, specjalność w najogólniejszem znaczeniu, godziny przyjęć, telefon. oraz: wyjechał. powrócił. przeprowadził się. wznowił przyjęcia chorych. **Ogłoszenie listów dziękczynnych są według wspomnianych przepisów niedopuszczalne.** Lekarze nowo przybyli lub rozpoczynający praktykę mogą ogłaszać się w ciągu pierwszego roku w trzech pismach po 12 razy, w dowolnych odstępach. Nie wolno przytem umieszczać nazwisk lekarzy w drukach farmaceutycznych. Pozatem **Izba lekarska zaleca daleko idącą skromność w napisach na bramach i mieszkaniach lekarzy, jak również w lecznicach.**

TEATRALJA.

NOWY TYP TEATRU W NIEMCZECH.

Teatr o pięciu scenach.

Z Drezna donoszą, że z końcem października odbędzie się otwarcie nowego typu teatru t.zw. „Goethe-Bühne“. Teatr ten posiada pięć scen. Z prawej i lewej strony sceny głównej, znajdują się dwie małe scenki. Używa się ich do akcji, gdy na głównej scenie zapadnie kurtyna. Umożliwia to grę bez żadnej przerwy. Ponad dwiema bocznemi scenkami znajdują się jeszcze dwie scenki, służące do tego samego celu, co scenki boczne. Ale umożliwić lepsze patrzenie, wszystkie scenki boczne są nieco wysunięte naprzód, przed sceną główną.

Świat kobiet.

KIEDY KOBIETA JEST NAJPIĘKNIEJSZA?

W Anglji nie mają widocznie innych kłopotów, skoro jedno z pism londyńskich rozpisało ankietę na temat: w której porze roku kobieta najbardziej korzystnie wygląda? Odpowiedzi było dużo, ale trudno na ich podstawie ustalić **„miesiąc piękności“**. Modystki i właścicielki salonów krawieckich opowiedziały się za lipcem. bo w letnich barwnych sukniach i kapeluszach kobieta jest najbardziej urocza.

Artyści są za zimą. bo panie mogą na salach balowych zabłysnąć całą swoją urodą. Dopomaga im w tem światło elektryczne i suknia wieczorowa. Natomiast na ulicy nie prezentuje się Angielka w zimie zbyt dodatnio, chyba, że dzień jest bezwietrzny. Wreszcie znaleźli się również zwolennicy wiosny.

Panie same wbrew wszelkim przypuszczeniom oświadczyły się za jesienią. bo w kostjumie angielskiego kroju najlepiej pani jest do twarzy.

Z królestwa mody.

NAJŚWIEŻSZE KAPRYSY MODY.

Z Paryża donoszą, że najniespodziewaniej **znikła moda głębokiego dekoltu** z przodu i z tyłu sukni, który był dotąd obowiązującym i wywoływał tyle protestów ze strony tych, co uznają względy przyzwoitości.

Ale stróże przyzwoitości znów będą mieli do czynienia, bo **suknie stają się tak krótkie, że sięgają niewiele dalej za kolana...** Materjału więc na nie będzie wychodziło ta sama ilość: **co dodano od góry — to obcięto od dołu.**

Zachodzi teraz pytanie, która moda była więcej przyzwoitą, dawniejsza, czy ostatnia?...

Z KRAJU.

Olbrzymie zebranie Związku Ludowo-Narodowego w N. Sączu

OBECNYCH BYŁO 600 LUDZI. — CAŁY NOWY SĄCZ JEST PRZECIW GOSPODARCE OBECNEGO MAGISTRATU I RADY MIEJSKIEJ. — TAKŻE SOCJALIŚCI ŻĄDAJĄ ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ. — OGRANICZYĆ NIETYKALNOŚĆ POSELSKĄ.— OTO CZEGO DOMAGA SIĘ LUDNOŚĆ!

(Od własnego koresp. „Gońca Krakowskiego“)

Nowy Sącz, 13 października.

W niedzielę, 12 bm., odbyło się w Sokole **Zebranie**, urządzone staraniem tut. Oddziału Z. L. N. **z udziałem posła Jachymiaka.** Obecnych było około 600 słuchaczy. Zebranie zagaił prezes Oddziału. p. **Mika**, poruszając bieżące zagadnienia naszej polityki zagranicznej w związku z obradami Ligi Narodów, sytuację wewnętrzną, niedomagania na Kresach etc. Następnie złożył **poseł Jachymiak** nader wyczerpujące sprawozdanie poselskie. podniósł zasługi b. Rządu większości polskiej, w szczególności **b. ministra Kucharskiego** dla sanacji Skarbu oraz apelował do wzięcia udziału w Kongresie Wszechpolskim Z. L. N. w Warszawie w dniu 26 bm. Zebrani oklaskiwali hucznie mowcę. Następnie przemawiali **prof. Wzorek** o akcji antyalkoholowej, **Dr Dudziński** w kwestji rozbrojeniowej Polski. p. **Kottun** w kwestji uposażeń pracowników państwowych i inni. — Z mowców lewicowych przemawiali p. Bielat i dyr. Broszkiewicz, który usiłował wykazać winę rządów prawicy, co mu się jednak nie udało, gdyż następni mowcy rzeczowymi argumentami jego wywody zbili w zupełności.

Znamiennem było przemówienie p. Bielata. głównego menera tut. socjalistów. który w przemówieniu swem dobitnie podkreślił. że ogół członków tut. partji P. P. S. **nie ma najmniejszego zaufania do obecnego składu Magistratu, który na stanowisku swem od lat 20 już się postarzał, jest zupełnie nieudolny i domagał się rozwiązania Rady miejskiej! Niechże więc te słowa głównego menera pepesowców dotrą do uszów p. Wojewody i kierownika Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie!**

A więc żywy przykład, że to nietylko wszystkie ugrupowania prawicowe, a więc: Narod. Dem.. Chrz. Dem., „Piast“, wreszcie Stronnictwo Mieszczan (prócz tych, którzy idą na pasku syonistycznym z lewicowcem ks. Dąbrowskim na czele), a nawet i 85 procent tut. żydów, tj. ortodoksi dążą do obalenia Rady miasta. lecz także ogół socjalistów, prócz kilku ich menerów, którzy zawarli w dniu 26 czerwca br. w Czytelni Mieszczańskiej pakt ze syonistami w zamian za poparcie ich kandydatur przy przyszłych wyborach do Rady miejskiej. **A więc za utrzymaniem Rady miasta są tylko syoniści z Drem Körbiem, Sternem i Baralem na czele i kilku menerów pepesowskich!**

Rada miejska w N. Sączu nie zbiera się już od szeregu miesięcy, de facto już nawet nie istnieje, bo po ostatniej masowej rezygnacji najzacniejszych z radnych jest zdekompletowaną poniżej ustawowego minimum. tak, że nie jest władną, choćby nawet najmniejszą uchwałę powziąć! Rządzi sobie więc autokratywnie Dr Körbel, jako wiceburmistrz, a na Radę ani się nie ogląda! — **I cóż na to Województwo i Tymcz. Wydział Samorządowy? Czy taki ex lex może być przez Władze w praworządnem Państwie tolerowany? Kiedyż pozbędziemy się wreszcie syonistycznych rządów Dra Körbla i filosemickich jego towarzyszy? Czy tego rodzaju skład Magistratu, przy nieistniejącej wogóle Radzie miejskiej, przy zupełnem braku zaufania ze strony społeczeństwa może przeprowadzać sprawy tak doniosłej wagi, jak założenie elektrowni w Jazowsku i Rożnowie?**

Z licznych przemówień na Zebraniu nadmienić należy również operetkową „mowę“ niejakiego Mokrzyckiego z Korzennej. który przemówieniem swem nieudolnem, wykazującem brak jakiejkolwiek orjentacji i programu politycznego wywoływał tylko na sali skandaliczny śmiech, czem stronnictwo swoje. Nowy Związek Chłopski, tj. secesjonistów z Piasta. rozbijaczy b. Rządu większości, a więc Bryla i Pawłowskiego zupełnie zdyskredytował! Obecni na sali Piastowcy doradzali Mokrzyckiemu, by wyniósł się z powiatu, gdyż w nowosądeckim powiecie Nowy Związek Chłopski szczęścia nie znajdzie — bo oni już przy Witosie i swoim Potoczku zostaną!

Podnieść należy także zupełnie słuszny apel **Dra Janczego** do posła Jachymiaka, **by stronnictwa prawicowe podjęły starania o ograniczenie nietykalności poselskiej, by tacy Wasyńczucy i inni im podobni bezkarnie na Kresach przeciw Państwu Polskiemu i jego całości nie wichrzyli.**

Po przemówieniu posła Jachymiaka. w którem odpowiadał na rozmaite interpelacje. zebrani rozeszli się do domów. wzmocnieni na duchu i przejęci ideą narodową.

Aresztowanie wodza komunistów.

Na dworcu kolejowym w Radomiu aresztowano niejakiego Bokshorna, podającego się za dziennikarza warszawskiego. Z papierów jednak. znalezionych w jego walizce, przekonano się. że **jest to jeden z członków centralnego komiteru partji komunistycznej, pełniący obowiązki głównego kasjera partji. Rozwoził on pieniądze, otrzymywane z Moskwy, do różnych miast,** wręczając je na potrzeby miejscowych kół komunistycznych i na pomoc dla komunistów. osadzonych w więzieniach. **Jednocześnie Bokshorn prowadził wywiad na rzecz sowietów.**

Nasza emigracja.

KAŻDA NIEZUŻYTKOWANA WIZA OZNACZA ZMNIEJSZENIE O JEDNĄ OSOBĘ KWOTY POLSKIEJ.

„Wychodźca“ pisze:

Jak wiadomo, konsulat amerykański może wydać tyle wiz, ile wynosi kwota polska, **to jest 5.982.** Pomiędzy blisko 6 tysiącami osób, które otrzymują wizę, zawsze znajdzie się pewna ilość ludzi. którzy z najrozmaitszych powodów wyjechać nie będą mogli. Naprzykład, konsulat amerykański uwzględnia świadectwa nietylko lekarzy linij okrętowych, ale i lekarzy prywatnych, którzy nie są dobrze poinformowani o wymaganiach zdrowotnych amerykańskich. Emigrant na podstawie zaświadczenia lekarza prywatnego otrzymuje wizę, ale później — takie wypadki się zdarzają — zostaje odrzucony przez lekarza linji okrętowej i do Ameryki wyjechać nie może. Konsulat nie bada również emigrantów co do umiejętności czytania i pisania i może się zdarzyć, że udzieli wizy niepiśmiennemu, którego pod żadnym warunkiem do Ameryki nie wpuszczą. Ale **w konsulacie odnotowują każdą udzieloną wizę i nie wydadzą ani jednej wizy ponad normę.**

Ażeby zapobiec przeto dalszemu obcięciu i tak niewielkiej kwoty polskiej **proponujemy, aby linje okrętowe komunikowały Urzędowi Emigracyjnemu o każdym wypadku niewyjechania do Ameryki emigranta, posiadającego wizę i aby Urząd Emigracyjny ze swojej strony uzyskiwał w konsulacie amerykańskim unieważnienie wizy, takiego emigranta.** Wszak ewentualne nawet ściągnięcie paszportów od niedoszłych wychodźców, którzy i tak widoków wyjazdu nie mają. i zaprezentowanie ich w konsulacie amerykańskim — jeżeli zajdzie tego potrzeba, nie jest rzeczą niewykonalną.

NA WYJAZD DO FRANCJI.

Zapotrzebowanie robotników do Francji w październiku znacznie się zmniejszyło w porównaniu z wrześniem i wynosi wszystkiego 800 robotników rolnych i 470 robotników niewykwalifikowanych do kopalń. Rekrutacje będą przeprowadzały, jak zwykle, Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

WYDZIAŁ PRAWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA EMIGRACYJNEGO.

Przy Polskiem Towarzystwie Emigracyjnem został zorganizowany Wydział Prawny. którego zadaniem jest udzielanie pomocy prawnej we wszystkich sprawach, związanych z wychodźtwem.

Wychodźcy polscy. t. j. **osoby, zamieszkałe poza granicami Rzeczypospolitej, jak również reemigranci, znajdujący się w kraju, we wszystkich sprawach wątpliwych winni się zwracać do Wydziału Prawnego przy T. T. E.**

Wydział prawny jest czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 9 do 11 przed południem w lokalu Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 70. Udziela się również porad listownie.

Z CHWILI

Serce z bronzu.

Maleńki, napozór nic nie znaczący, codzienny obrazek: pięcioletnia dziewczynka w podartej sukience z czerwonego barchanu dźwiga w drobnych rączynach zaduży na jej wątłe siły, gliniany garnek, na którego dnie bieleje litr, może za ostatni grosz kupionego, mleka.

Prawda, jaki codzienny, szary, nic nie znaczący obrazek?

Ale oto malutką opuszczają siły. Szeroko otwarte oczy z przerażeniem patrzą na odległą jeszcze bramę domu, w którego ciemnej komórce, czy w pleśnią cuchnącej suterynie czeka może ktoś chory, na kroplę mleka. Żółty warkoczyk ciasno spleciony na tyle drobnej główki sterczy tak rozbrajająco zabawnie i kiwa się z bolesnem naprężeniem w takt ostrożnych, a już omdlewających kroków..

— Daleko jeszcze, daleko — krzywią się rozpaczliwie blade usteczka i strach zaokrągla niebieskie, pełne łez oczy, bo kto wie, czy w razie nieszczęścia, w razie rozbicia garnka z mlekiem za posępną bramą tego niechlujnego domu nie czyha już twarda pięść surowej matki, czy okrutny kułak macochy?

Nie. Żadne nieszczęście nie stanie się, bo oto nadchodzi piękniejsza od bajki pani, uśmiechająca się, jak anioł do młodego, eleganckiego pana, pani, w bogatem futrze, pachnąca zdaleka, jak cały ogród świeżo rozkwitłych róż... Ona napewno pomoże, ocali, wybawi od nieszczęścia, od widma tej strasznej, groźnej pięści...

Dziecięce źrenice z ufnością podnoszą się ku czarodziejce i drżące usteczka proszą cichutko i nieśmiało:

— Pani... Mnie ciężko... Niech pani troszkę pomoże....

I oczy dziecka, olbrzymie, podkrążone nędzą przecudne oczy, przećmione łzami niedawnej rozpaczy, niemem błaganiem krzyczą o ratunek, bo oto już, już zsiniałe z wysiłku paluszki otwierają się i jeszcze raz konwulsyjnie zaciskają dokoła cennego ciężaru... Jeszcze ostatni raz...

— Czego chcesz obrzydła smarkulo? — krzyczy z pasją anioł w futrze.

Trrrach! Na lakierowane buciki, na jedwabną imitującą nagą skórę pończochy i na brzeg futrzanego płaszcza tryska rozlane mleko. Zsiniałe paluszki nie wytrzymały. Gdzieś tam czyha już czarna, przerażająca pięść. Osłupiałe oczy patrzą na śliczną czarodziejkę, która nagle zbrzydła i blada z wściekłości krzyczy coś cienkim z furji, boleśnie rażącym uszy głosem. Elegancki pan patrzy na nią z przykrem osłupieniem i napewno myśli: Ach, jaka ona ordynarna i jaka inna bez maski...

Pełne zgrozy oczy dziewczynki patrzą na skorupy rozbitego garnka, na białą strugę mleka, kupionego może za ostatni grosz. Jakże mocno i boleśnie bije w wąziutkiej piersi dziecka skrzywdzone i przerażone maleńkie serce...

— — — — — — — — —

Biedna mała dziewczynko w podartej sukience, nie zwracaj się nigdy z błagalnym szeptem o pomoc do takich pachnących, strojnych czarodziejek. Już wielki Balzac sto lat temu powiedział że noszą one pod kosztownem futrem twarde, okrutne bezlitosne — „serce z bronzu"

Haef.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa, 15 b. m.: „Legjon".
Czwartek, 16 b. m.: „Redukcja".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Środa, 15 b. m.: „Bajadera".
Czwartek, 16 b. m.: „Bajadera".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa, 15 b. m.: „Śmierć kochanków".
Czwartek, 16 b. m.: „Śmierć kochanków".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Harun Al-Rashyd" (Havard) w roli głównej M. Bankenyi.

Reduta: „Miłośnica pirata". (Pod czarną flagą). W głównych rolach Milowanoff i Biscot.

Sztuka: „Dziewica z haremu" sens. film ameryk. w 10 aktach.

Uciecha: 33 gwiazd filmowych Nowego Świata w dramacie **„Dusze na sprzedaż".**

Wanda: „Kobieta — demon ziemi". W głównej roli Basserman i Asta Nielsen.

Warszawa: „Kupiec z Wenecji". Wielki dramat z najlepszymi artystami w głównych rolach.

Zachęta: Pat i Patachon **„W 7-mem nebie"**, komedja w 6 aktach.

DALSZE CIEKAWE WYNIKI ŚLEDZTWA W SPRAWIE REICHERTA.

Śledztwo przeciwko Reichertowi dobiega końca. W dniu wczorajszym władze skarbowe ustaliły już ostatecznie wysokość szkód, które ograniczają się obecnie wyłącznie do braku gotówki i 4-karatowego brylantu. Przy przeprowadzaniu szkontrum w depozytach i książkach obecny był Reichert, który udzielał władzom wyjaśnień co do pewnych zapisków i sposobu prowadzenia ewidencji depozytów. Defraudant okazywał wielki żal z powodu popełnionych nadużyć, przyczem sam zwracał uwagę na pewne błędy, jakie rozmyślnie popełniach w książkach, chcąc zatuszować nadużycia. W ten sposób władze stwierdziły wczoraj, że prócz 99.108 zł. brak jeszcze sto kilkadziesiąt dolarów kanadyjskich. Wyniki dochodzeń władz skarbowych przedłożone zostaną sędziemu śledczemu dzisiaj, poczem Reichert odstawiony zostanie do więzień sądowych.

Dwa lata ciężkiego więzienia za buntowanie żołnierza.

ECHA ZBRODNI LISTOPADOWEJ.

Wczoraj w krak. sądzie okręg. karnym toczyła się rozprawa przeciw 34-letniemu Wawrzyńcowi **Ornatowi, konduktorowi tramwajowemu, oskarżonemu o zbrodnię namówienia żołnierza do naruszenia obowiązku służby wojskowej z par. 222 u. k.**

Wedle aktu oskarżenia, **dnia 6 listopada** ub. r. po walkach ulicznych popołudniu, wówczas, kiedy straż obywatelska" chodziła z bronią w ręku po ulicach Krakowa, przed odwachem, obsadzonym przez wojsko, znajdował się tłum osób cywilnych. Wewnątrz strażnicy głównej pełnił służbę jeden żołnierz zewnątrz zaś stał drugi jako alarmowy. Do tego ostatniego przystąpił **jakiś osobnik i przemówił:**

„Wkrótce usuniemy was i oddacie nam odwach, tylko żebyście nie strzelali".

Żołnierz odrzekł: „Co będziemy teraz o tem mówić. Jeśli coś będzie, będziemy widzieć wtedy, co robić". Stojący obok **oskarżony zawołał** z odległości kilku kroków **do żołnierza:**

„Głupi byłbyś, żebyś strzelał. Czy ci tak dobrze przy wojsku? Ile masz żołdu? Tylko chyba na papierosy ci wystarczy, a także chciałbyś, by ci było lepiej".

Słyszał to Wincenty Mitka, chorąży W. P. z krak. prokuratury wojskowej i doniósł o tem do policji.

Podczas rozprawy Ornat zaprzeczył, jakoby wypowiedział te słowa, przyznając, że w krytycznym czasie stał w tłumie przed odwachem. Przesłuchany Mitka pod przysięgą zeznał, że **słyszał dokładnie** słowa Ornata. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, skazujący **Ornata na 2 lata ciężkiego więzienia.** Przewodniczył r. s. o. dr. **Frąckiewicz,** wotowali s. s. o. **Hubaczek** i s. s. o. **Stołyhwo,** oskarżał prok. dr. **Wołoszczuk.**

„SAMOBÓJSTWO SPOŁECZNE". Staraniem Koła VI. T. S. L. wygłosi p. K. H. Rostworowski w niedzielę 19 b. m. o godzinie 6 wiecz. w sali Kopernika U. J. wykład na temat: „Samobójstwo Społeczne".

PRIMICJE. Dnia 13 b. m. w kościele św. Trójcy przy tut. Konwencie OO. Bonifratrów odprawił pierwszą Mszę św. kapłan tegoż Zakonu O. Jan Boży **Krause,** który dnia poprzedniego otrzymał święcenie kapłańskie z rąk ks. Biskupa Anatola Nowaka.

O. Krause jest pierwszym kapłanem wyświęconym w Prowincji polskiej Bonifratrów po jej wskrzeszeniu i w niej też, po odbyciu nowicjatu, złożył niedawno temu śluby wieczyste.

RZEMIEŚLNICY I PRZEMYSŁOWCY KRAK. DO PREMJERA GRABSKIEGO. Prezes. Rady Ministrów Władysław Grabski otrzymał w dniu wczorajszym telegram z Krakowa następującej treści:

Zebrani na wiecu w dniu 12 października w Krakowie przedstawiciele rzemiosł, przemysłu i handlu województwa krakowskiego z okazji zorganizowania się w stowarzyszenie kulturalne i gospodarcze pod nazwą: zjednoczenie mieszczańskie przesyłają J. W. Panu Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu Grabskiemu wyrazy głębokiej czci i uznania za poczynione zasługi około wiekopomnego dzieła sanacji skarbu polskiego i oświadczają nadal gotowość wszelkich ofiar na rzecz Skarbu Państwa, proszą o równomierny i sprawiedliwy rozdział ciężarów podatkowych. Zjednoczenie mieszczańskie: Jan Wolny i Zygmunt Siemek.

KIEROWNICTWO PROKURATORJI przy sądzie apelacyjnym w Krakowie objął z dniem 7 b. m. dr Tokarz, prezes sądu okręgowego w Cieszynie, powołany na to stanowisko przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w drodze delegacji.

SPRAWA USTAWY O SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Marszałek Senatu zwoła na 27 b. m. senacką komisję regulaminową, która ma zająć się sprawą ustawa ta była odrzucona przez Senat. Na tem tle, jak ustawa ta była odrzucona przez senat. Na tem tle, jak wiadomo, powstał pierwszy spór konstytucyjny pomiędzy Sejmem a Senatem.

OZDOBIENIE GMACHU BANKU POLSKIEGO. Od szeregu dni przechodnie ulicy Basztowej zauważyć mogą intensywną pracę robotników na frontonie Banku Polskiego. Oto robotnicy wykuwają w sztucznym kamieniu dwie grupy symboliczne (dzieło art. Hukana), przedstawiające przemysł i rolnictwo. Pierwsza grupa ustawiona będzie od strony gmachu województwa, druga zaś od strony Akademji Sztuk Pięknych.

Olbrzymich rozmiarów gipsowe modele tych grup pomieszczone zostały na podwórzu Banku, wskutek czego narażone być mogą na szwank. Wskazanem by było, aby odpowiednie czynniki zajęły się tą sprawą i znalazły jakieś odpowiedniejsze miejsce na przechowanie tego pięknego dzieła sztuki rzeźbiarskiej.

NADAWANIE LISTÓW DO POCIĄGÓW NOCNYCH. W krakowskim urzędzie pocztowym Kraków 1 (główna poczta) można nabywać znaczki pocztowe na opłatę listów, mających odejść pociągami nocnemi także w godzinach od 19—23, w niedziele i święta od 11—23, a to przy okienkach dla nadawania telegramów i przesyłek poleconych nadzwyczajnych.

RUCH WPISOWY NA UNIW. JAGIELLOŃSKIM. W ostatnich dwu dniach wzmógł się ogromnie napływ studentek i studentów na Uniw. Jag. Szczególniejszy natłok zaznaczył się na wydziale filozoficznym. Do wczoraj kwestura zanotowała 4900 studentów. Dzisiaj upływa termin wpisów dziekańskich.

RZEŹNICY I MASARZE ŻĄDAJĄ ZWYŻKI CEN MIĘSA I WĘDLIN. Cech rzeźników i masarzy krak. wniósł wczoraj do magistratu nowy cennik na mięso i wyroby masarskie. Żądania podwyżki tłómaczą rzeźnicy wzrostem cen żywego towaru na targowicy miejskiej. Celem rozpatrzenia nowego cennika zbierze się m. komisja cennikowa w piątek lub w sobotę bieżącego tygodnia.

REORGANIZACJA WIĘZIENNICTWA. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacja więziennictwa w całej Małopolsce, która polegać będzie na wydzieleniu więzień z pod zarządu władz sądowych, a podporządkowania osobnym dyrektorom więzień zależnym wprost od prokuratorji. W związku z tem nominowano na kierownika więzień sądu okręg. karnego w Krakowie p. Dębińskiego z Warszawy, który objął już urzędowanie. Równocześnie z tą zmianą administracyjną czynione są ulepszenia w celach więziennych, a mianowicie prycze, zastąpione zostały łóżkami, więźniowie zaś otrzymali nowe koce. Regulamin więzienny jest wzorowany na dawnym regulaminie rosyjskim.

SPÓR O ZAKRES DZIAŁANIA RADY PRZYBOCZNEJ. Jak donosiliśmy, w poniedziałek wieczór odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej Rady przybocznej komisarza rządu na m. Kraków, na którem rozpatrywano ponownie sporny artykuł regulaminu dotyczący zakresu działania Rady. Obrady toczyły się do późnych godzin, nie, nie doprowadziły jednak do rezultatu z tego powodu, że dwu członków komisji, a to prof. dr. Zoll i dr. Gross, sprzeciwiało się przyznaniu Radzie tych samych kompetencji co i b. Rady miejskiej. Wobec tego, ostateczną uchwałę co do brzmienia tego artykułu powziemie Rada przyboczna na plenarnem posiedzeniu.

STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. M. urząd zdrowia ogłosił statystykę wypadków zasłabnięć na zakaźne choroby w ubiegłym tygodniu. Według tej statystyki wypadków szkarlatyny było 13, czerwonki 8 (2 śmiertelne), tyfusu brzusznego 6, gastroentheritis 5 (wszystkie śmiertelne) dyfterji 2. W stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego wzmogła się szkarlatyna i tyfus brzuszny. Wypadki czerwonki uległy zmniejszeniu.

DEFRAUDACJE W POLICJI KRAKOWSKIEJ. Jak nam donoszą, w policji krak. zostały popełnione dwie defraudacje. I tak jedną z nich popełnił posterunkowy P. P., który, wypłacając pobory odjeżdżającym na kresy kolegom, wstawił na listę płatniczą fikcyjne nazwiska policyjnych żołnierzy. W ten sposób przywłaszczył sobie — jak dotąd stwierdzono — 1000 złotych. Drugi znów posterunkowy przywłaszczył sobie opłaty, składane na jego ręce za służbę policyjną na jednym z placów sportowych. Obu przestępców zawieszono w urzędowaniu.

LICHWA MIĘSEM. Władze policyjne doniosły do prokuratury za lichwę mięsem następujących rzeźników: Helenę Hausner i Antoninę Woźną (z jatek dominikańskich), Romana Urbańskiego, właściciela sklepu rzeźnickiego przy ul. Lobzowskiej, Karolinę Nowak, Antoninę Żurkową, Antoninę Chwałek, Anielę Bilską, Franciszkę Bilską i Honoratę Jelonek, właścicieli straganu przy pl. Słowiańskim.

POKĄTNY HANDEL TYTONIEM I PAPIEROSAMI. Organa lotnej brygady E. U. Ś. przytrzymały Adama Krupskiego, który niósł walizę napełnioną tytoniem i papierosami, w czem większa ilość papierosów pochodziła z Niemiec. Tytoń w ilości 3 kg. i papierosy w ilości 8500 sztuk skonfiskowano i oddano władzom skarbowym. — Nadto przytrzymano Chaima Feichmanna ze Sanoka, któremu skonfiskowano 14.000 sztuk papierosów, pochodzących z tajnej fabryczki wyrobów tytoniowych.

LICHWA W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. W ostatnich dniach lichwa w restauracjach i kawiarniach święci swoje triumfy. Właściciele lokali bezkarnie z dnia na dzień podwyższają ceny potraw i napoji. Np. wczoraj w jednej z kawiarń podwyższono cenę kawy o 20 groszy. W samowolę naszych żywicieli powinny wglądnąć bezwzględnie odpowiednie czynniki, przedewszystkiem organa lotnej brygady przy eksp. śledczej i komisarjat targowy.

WŁAMANIE DO SZKOŁY. Jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do szkoły żeńskiej przy ul. Barskiej i skradli książki i przyrządy szkolne. — Szkoda dotychczas nieustalona.

OKRADZIONY. Podczas modlitwy w bóżnicy przy ul. Miodowej okradziony został z czarnego futra Samuel Wiener, fabrykant, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej. Futro przedstawia wartość 150 zł.

ZNOWU ZAGINIONY. Do tut. władz policyjnych doniosła Katarzyna Dziewońska, zamieszkała w Rudniku w powiecie wielickim, że syn jej Wojciech, lat 13, wydalił się z domu 28 września i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest blondynem i ubrany jest w wojskową furażerkę.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na ul. Groble usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie znacznej ilości sublimatu Rozalja Gacek (lat 23), prostytutka, zamieszkała przy ul. Zwierzynieckiej. Zawezwane pogotowie ratunkowe przyprowadziło desperatkę do przytomności i przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Powód: niechęć do życia.

TRADYCYJNY DANCING MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. Jak się dowiadujemy, Komitet Wieczornic Młodzieży Wszechpolskiej, które odbędą się w dniach 18 i 25 b. m. w sali Saskiej (św. Jana 2) przygotował szereg niespodzianek jak reflektory, serpentyny i t. p. Pozostałe nieliczne zaproszenia wydaje się w dalszym ciągu w sekretarjacie, ul. Kopernika 8, I p., codziennie od godz. 5—6 wieczorem.

GIEŁDA.

Kraków, 14 października.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.18 i trzy czwarte (pojedynki).

Dewizy: Londyn 23.45—23.53. Holandja 204.50. Nowy Jork 5.21 (czek). Paryż 27.50 (czek). Praga 15.52—15.50. Szwajcarja 100.35 (czek). Wiedeń 7.34.

Bank Przemysłowy	0.40—0.35
Ziemski Bank Kredytowy	0.10—0.12
Tohan	0.36
Zieleniewski	9.50—9.25
Cegielski, Poznań	0.57
Trzebinia	0.65—0.63
Górka	16.60
Siersza	4.05—4.00
Polska Nafta	0.36—0.34
S. W. Niemojowski	0.55 -0.50
Elektr. Siersza	0.24—0.23
Porcelana Ćmielów	0.55
Chodorów	5.15 -5.00
Chybie	6.40—6.30

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 16.75. Nobel 1.70. Len 0.50. Węglówki 0.03—0.04. Lokomotywy 0.42. Nafta Krosno 0.20 (płacą).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 października.

Bank Dyskontowy 5.50. Bank Handlowy 6.60. Bank Związku Spółek Zarobk. 6—7. Chodorów 5.35—5.45. Cegielski 0.57—0.68. Zieleniewski 9.75.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół. Funty angielskie 23.32.

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół Londyn 23.35. Praga 15.40. Paryż 27.35. Włochy 22.75—22.72 i pół Szwajcarja 99.82 i pół. Belgja 25.15. Holandja 203.60. Wiedeń 7.32 i pół.

Miljonówka 0.69—0.71. Pożyczka złota 5.80—6. Bony złote 0.92.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 14 października. Berlin 1.24. Holandja 204. Nowy Jork 521 i jedna ósma. Londyn 23.44. Paryż 27.45. Medjolan 22.80. Praga 15.50. Budapeszt 0.0068. Bukareszt 2.80 Belgrad 7.45. Sofja 3.82 i pół. Warszawa 100.25. Wiedeń 0.0073 i pół. Bruksela 25.25.

ZE SPORTU.

Strona polityczna sportu. Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, że polityka i sport nie mają nic wspólnego: są to dwie, całkiem odrębne dziedziny i możnaby sądzić, że polityka, może najwyżej szkodzić sportowi. Jeśli jednak zastanowimy się nad tem, co sport może dać polityce, to okaże się, że sport jest czynnikiem, który zasługuje na uwagę polityków.

Według ogólnie przyjętej definicji, jest polityka nauką o celach państwa i o środkach ku ich urzeczywistnieniu. Do tych środków należy bezwątpienia sport. Zagranicą politycy stosują ten środek często. U nas jednak, podobnie jak i inne środki propagandy, tak i ten jest często w zaniedbaniu. Jak poważny i doniosły skutek wywrzeć może sukces sportowy — wykazuje zwycięstwo Urugwajczyków.

Ale nietylko w ten sposób przysługuje się sport dyplomatom. Mamy mianowicie na myśli imprezy sportowe międzypaństwowe, gdzie spotykają się przedstawiciele różnych narodów i dzięki tym spotkaniom zawierane zostają nowe lub pogłębiane dawne stosunki przyjacielskie. Ileż możliwości nastręcza się roztropnym dyplomatom, gdyby zechcieli zużytkować w tym kierunku sport.

U nas niestety o tej doniosłej roli sportu nie przekonano się jeszcze dostatecznie. Tracą na tem obie strony: sport, którego rola w tym względzie nie jest doceniona, nie doznaje dostatecznego poparcia, politycy zaś nie korzystając ze sportu, tracą jeden z dość skutecznych środków propagandy.

Last not least znana jest opinja polityków niemieckich, że „na angielskich trawnikach sportowych została wygrana wojna przeciw Niemcom“.

Czy to nie powinno być dla nas nauką?

Automobilizm. Według najnowszych danych statystycznych liczba samochodów na całym świecie osiąga 18.241.477. Co nie przeszkadza Stanom Zjednoczonym posiadać z tego 5 szóstych, dokładnie 15.222.658 „sztuk“, a dalej posiada Anglja 655.318, Kanada 642 tys., Francja 460, Niemcy 150. Australja 130, a dalej idą Argentyna, Belgja, Hiszpanja, Włochy, Indje, Nowa Zelandja, a dopiero 28 miejsce dzierży Polska ze swymi 14.600 automobilami, gorzej stoi sprawa ze stosunkiem ilości samochodów do ilości mieszkańców. Bo i samochód przypada w Ameryce na 7 mieszkańców(!!): Wysp Hawajskich na 13: Kanadzie na 14; Nowej Zelandji na 25; Australji na 41; a w Polsce aż na 1986 mieszkańców, czyli jest 52 miejsce i to pomiędzy Syrją a Egiptem. — Smutne, ale prawdziwe.

Jak wyglądać będzie strzelanie na Igrzyskach Olimpijskich IX Olimpjady. Holandja, która będzie organizowała Igrzyska IX Olimpjady w r. 1928, zwróciła się już teraz do Międzynar. Zw. Strzeleckiego z propozycją zmniejszenia odległości w strzelaniu olimpijskiem! Obecnie obowiązują odległości: 400, 600 i 800 metrów. Holenderski Związek Strzelecki podkreśla, że „a większości państw dogodniejszem i więcej celowem byłoby strzelanie na odległość 400, 500 i 600 metrów, tym więcej, że równocześnie zmniejszyłaby się znacznie przypadkowość wyników, co jest nie do uniknięcia przy strzelaniu na 800 metrów, gdzie w końcowej chyżości kuli lada powiew wiatru może czynić wielkie odchylenia jej lotu. W końcu podaje tenże Związek, że już cztery państwa opowiedziały się za projektem holenderskim.

Ostatecznie powyższą kwestję rozstrzygnie Walny Zjazd Międzynarodowego Związku Strzeleckiego w Szwajcarji w r. 1925. Należy przewidywać, że propozycja Holandji zostanie przyjęta choćby ze względu na trudności techniczne, jakie bezwątpienia istnieć będą na strzelnicach holenderskich.

Strzelcy nasi winni to wziąć pod uwagę przy swych ćwiczeniach przedolimpijskich.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Legjon.

(12 scen dramatycznych napisał St. Wyspiański).

II.

A więc „Legjon“ w interpretacji scenicznej p. Wysockiej miał być widowiskiem pasyjnem. Zamiar niewątpliwie szlachetny i wielki. Ale czy teatr krakowski posiadał siły, by ten zamiar zrealizować. Kto ten teatr zna, ten z góry był przeświadczony o rozczarowaniu, jaki go spotka.

P. Wysocka postanowiła zerwać z dawną tradycją realistycznego wystawiania sztuki i wprowadziła zasłony czarne, aksamitne, na tle których akcja się rozgrywa. Ten nowy środek mógł dać duże, nieznane dotąd efekty widowiskowe, gdyby był konsekwentnie przeprowadzony. Ale właśnie że w dekoracji „Legjonu“ nie było żadnej konsekwencji, była tylko łatanina. Część dekoracji składała się z obsłon, gdy środek jej wypełniała stara dekoracja p. Spitziara. Taka mieszanina nie mogła dać w żadnej scenie wrażenia jednolitego. Efekt więc był chybiony. A teraz sprawa posługiwania się światłem. Wszystkie sceny „Legjonu“ ukazywały się jakby w półmroku. Ciemność panująca na scenie była niekiedy tak wielka, że na parę kroków od sceny nic z widowni rozeznać nie można było. Wprowadzenie migotliwego światełka, oświetlającego głowy osób, było dla oka w wysokim stopniu męczące i niemiłe. Niektóre sceny jak n. p. wizja św. Andrzeja, scena w katakumbach, chór bogów pogańskich w kopule — z powodu tej ciemności przepadały zupełnie. Kto nie wniósł z sobą pewnej znajomości „Legjonu“, dla tego cały szereg obrazów zaciemnionych, wystawionych przy akompanjamencie słów cichych i szmerów, nie tłomaczył się i wprost nie istniał. Nawet takie sceny, gdzie trzeba było ukazać przepych i pompę, jak przyjęcie cara na posłuchaniu u papieża — ginęły w półcieniu.

A jakże wypadła sama gra?

Mickiewicz w interpretacji p. Sochy był zupełnie chybionym. Zamiast coraz potężniej rozbrzmiewającego wiarą Słowa usłyszeliśmy jęki i skargi jakiegoś obłędnego cierpiętnika. Ani mocy, ani entuzjazmu ani majestatu Mickiewicza — Słowa w tej kreacji zbiedzonego pielgrzyma nie było. A że to jest postać główna, tłomacząca ideę dzieła, więc też winą za tak niewłaściwą interpretację Mickiewicza musi się p. Socha podzielić z p. Wysocką, która właściwej idei jako reżyserka nie wydobyła. Z drugorzędnych postaci utrzymali się na wysokości zadania Kułakowski (Ks. Jelowicki), Jednowski (car), Szymborski (Grzegorz XVI), Kosmowska (Matka Makryna), Piekarski (Demos). Natomiast cóż za sens miało ucharakteryzowanie Sławy jako starca o siwych włosach, a dziecinnej twarzy, albo bogów słowiańskich jako domokrążców, tego absolutnie nie rozumiem. Były wreszcie sceny reżyserskie zupełnie błędnie rozwiązane. Wspomnę tylko scenę w kopule św. Piotra, która tylko dowodzi, że nikt z inscenizujących tego wnętrza sobie nie przypomina. A zresztą mniejsza o prawdę na scenie, faktem jest, że nobił ten obraz wrażenie gawiedzi, która siedzi nad miską zupy, a nie bogów rozlokowanych pod kopułą św. Piotra.

Całość wrażenia „Legjonu“ da się ująć w następujące rzeczowniki: Ciemność, jęki, woń grobów!

Widowiska obiecywanego nie było. Idea utworu wypaczona przez grymas cierpiętniczy. Nowe pomysły inscenizacyjne ukazane zaledwie we fragmentach. W chistorji wystawienia „Legjonu“ przez teatr krakowski inscenizacja p. Wysockiej przejdzie może jako wysiłek twórczy, ale którym ani siły, ani należyte zrozumienie idei utworu nie dopisały.

L. Skoczylas.

Precz ze wstydem!

Dopiero teraz podaje jeden z dzienników czeskich bliższe szczegóły o tej manifestacji. która odbyła się **w Moskwie** pod hasłem: **„Precz ze wstydem“**, a którą sygnalizowały depesze.

Wedle informacyj owego dziennika. manifestacja odbyła się na Miaśnickiej ulicy w pobliżu głównego urzędu pocztowego. Sformował się tam pochód. na czele którego stanęło

czterech nagich zupełnie młodzieńców i cztery nagie dziewczęta

z szarfami na piersiach, na których wypisany był po rosyjsku frazes: **„Precz ze wstydem!“**

Olbrzymi tłum ciekawych. towarzyszący tym nagusom. zwiększał się co chwila. tak. że w pobliżu głównego urzędu telegraficznego powstał ścisk nie do opisania. Wtedy naprawdę bezwstydni propagatorzy nagości. wobec których tłum. z początku humorystycznie nastrojony. zaczął przybierać **groźną postawę**, schronili się do tramwaju. Tam jednak publiczność stanowczo zaprotestowała przeciw tym półgłówkom i, zatrzymawszy wóz, wezwała policjanta, aby ich zaaresztował. Wobec tego atoli, że byli

zaopatrzeni w pozwolenie władzy na uprawianie nago propagandy kultury ciała,

policjant nie mógł interweniować.

W tym wypadku odniosło przecież zwycięstwo poczucie zdrowego sensu. Mianowicie w kilka dni po tej bezczelnej manifestacji. urządzonej przez „Komsomoł“ (Komunisticzeskij Sojusz mołodzieżi). ukazał się w gazecie urzędowej artykuł komisarza hygjeny **Siemaszki,** potępiający podobne ekscesy, jak „wstrętne i zdrowiu szkodliwe“.

Gdy jednak nie ukazał się zakaz urzędowy. zabraniający tego rodzaju manifestacyj, można spodziewać się. że powtórzą się w roku przyszłym. skoro tylko temperatura powietrza na to pozwoli. Tendencja bowiem rządu sowiecko-żydowskiego jest zdeprawować lud rosyjski do ostatnich granic.

Słoń przyczyną szeregu procesów.

Niedawno temu zawitała do miasta **Roubaix,** we Francji. wędrowna menażerja, posiadająca między innemi zwierzętami pięknego słonia, który bywa przykuty łańcuchem za nogę do żelaznego słupa. Właśnie ustawiono klatki ze zwierzętami, a dozorca słonia zajęty był wbijaniem żelaznego słupa drewnianym młotem. gdy słoń zaczął przeraźliwie ryczeć i rzucać się. jak szalony. tak, że słup wyrwał z ziemi — poczem się uspokoił.

Zaczęto badać to zagadkowe zachowanie się zwierzęcia i cóż się pokazało? Oto słup. wbijany przez dozorcę, **przeciął w ziemi kabel, dostarczający prądu elektrycznego czterem pobliskim fabrykom,** przyczem słoń odczuł bardzo silne i bolesne uderzenie prądu.

Następstwem tego wypadku jest **szereg procesów.** I tak, fabryki, w których praca stanęła. zaskarżyły o odszkodowanie przedsiębiorstwo. dostarczające im prądu. ono zaskarżyło gminę miasta Roubaix. gmina zaś właściciela menażerji. który zwala winę na dozorcę, nie mogącego już nikogo zaskarżyć. bo słoń. ta niewinna przyczyna całej awantury sam został poszkodowany przez uderzenie prądu.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świraki.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**